



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA ZIEMI LUBELSKIEJ

Cena 5 zł Nr 2/2

12 kwietnia 1983 r.

Prorocy i Apostołowie.

Idea komunizmu jest stara i prosta. Pod wieloma względami jest również racjonalna i godna podziwu. Prywatna własność daje początek nierównościom, które powodują niesprawiedliwości, te z kolei wywołują napięcia, które prowadzą do konfliktu. Dlatego własność powinna należeć do społeczeństwa jako całości.

Św. Łukasz w "Dziejach Apostolskich" mówi o pierwszych wyznawcach Chrystusa w taki sposób, jakby stosowali oni w praktyce jakąś formę komunizmu: "Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. /.../ Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przetransowali pieniądze uzyskane ze sprzedaży i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielani według potrzeby."

Komunizm znajdował się w teoretycznych założeniach sprawiedliwego społeczeństwa proponowanego przez Platona i Św. Tomasza More'a. Przez stulecia systemy wspólnoty komunistycznej były zakładane przez Benedyktynów i inne małe grupy ludzi, którzy chcieli prowadzić życie surowe, pełne wyrzeczeń i poświęceń, aby w ten sposób służyć Bogu i bliźniemu. Marks i Engels próbowali zastosować ten egalitarny ideał dla celów świeckich i dla znacznie większych społeczności całych krajów, a wreszcie całego świata. Ale w marksowskiej wersji egalitaryzmu tkwi błąd. Marks uważał, że taki system można narzucić wszystkim ludziom dla ich własnego dobra i że w końcu polubią go i będą w nim wspaniale prosperować. Potępiając niesprawiedliwości swoich czasów i poszukując ideału sprawiedliwego społeczeństwa, Marks błędnie założył, że indywidualizm, prywatna inicjatywa i własność prywatna są źródłem zła i uważał, że wyświadczy ludzkości przysługę, jeśli uzasadni konieczność zniszczenia ich. Po prostu Marks mylił się w swojej ocenie natury ludzkiej.

W przeciwieństwie do sytuacji Benedyktynów w klasztorze, większość obywateli nie staje się członkami społeczności w własnej woli, lecz po prostu rodzi się w niej. Znalazszy się w jakiejś społeczności, ludzie usiłują wybić się i bardzo często kieruje nimi pragnienie poprawienia własnych warunków życia. Instynkt zdobywania, posądzenia, ochraniać i wreszcie przekazywać innym tego, co się w życiu zdobyło, nie jest ani niczym nienaturalnym ani grzesznym. Przeciwnie, jest to instynkt naturalny, który trudno zniszczyć i który może dobrze służyć człowiekowi. Instynkt ten chciałoby Marks zniszczenia, często ukierunkowania, ale nigdy - jak chciałoby Marks - to te, które pogodziły nieodparte dążenia jednostki do poprawienia własnego losu z jej obowiązkiem przyczynienia się do dobra ogółu.

Natomiast system rządów, w którym przeciwstawia się dobro publiczne jednostce, od początku ustanawia wrogi stosunki między rządzącymi i rządzonymi.

Taki system nie może nie tłumić wrodzonej i szlachetnej skłonności człowieka do kwestionowania swego stanu, dążenia do czegoś lepszego, do wyróżnienia się i zdobycia szacunku, a przede wszystkim do postępowania zgodnie ze swoją wolą. Ponieważ prawdziwa równość w całym społeczeństwie jest nieosiągalna, doktrynę o powszechnej równości można postrzekać jedynie przy stwarzaniu iluzji i pozorów, a dyscyplina i wyrzeczenia konieczne do podtrzymania pozorów mogą być narzucone tylko siłą. Tak więc nawet wtedy, kiedy był jeszcze tylko marzeniem, marksizm już miał w sobie załączek koszmarny; już wtedy, kiedy rodził się w umysłach swoich twórców, zaczynał mieć coraz mniej wspólnego ze sprawiedliwością ekonomiczną, a coraz więcej z politycznym przymusem i oszustwem. Krótko mówiąc, marksizm już wtedy przechodził proces orzekształcania się z egalitaryzmu w totalitaryzm.

Przedruk : Time, 4 I 1982 , autor: S. Talbott

LIŚĆ Z WIĘZIENIA PIOTRA BEDNARZA - DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW SOLIDARNOSCI .

Dziś piszę do Was z okazji więzienia. Z okazji więzienia, poprzez słowa napisane w tym liście wołam do Was : czy chcecie żyć w godności w wolnej i niepodległej Ojczyźnie ? Czy też pozwolicie nałożyć sobie jarzmo cierpienia i niewoli, a swoim przywódcą pozwolicie nałożyć kajdany przez władze okupacyjne naszej Ojczyzny . Tak, to są władze okupacyjne - przecież nie myślimy ich wybierali . Ta władza została nam narzucona przez nowy układ sił w Europie. Kiedy władze reżimowe zdają sobie sprawę z tego, że nie mają i mieć nie będą społecznego poparcia, stawiają na totalne środki przemocy i ucisku. Rozbudowują aparat przemocy do kolosalnych rozmiarów, utrzymując go za pieniądze uciskanych i prześladowanych wypracowane w fabrykach i kopalniach, hutach i instytucjach twórczych. Junta niszczy wszelką samodzielną i samorządność, dlatego nie możemy liczyć na żadną reformę gospodarczą. Reformę gospodarczą musiałaby poprzedzić demokratyzacja i liberalizacja, a w tej chwili mamy do czynienia z coraz większym, nasilającym się uciskiem. Dlatego swoją postawą musimy dać odczuć tej władzy na każdym kroku, na każdym stanowisku pracy, że jej nie uznajemy i nie chcemy. Nie wolno nam dać się podzielić, tylko zjednoczeni możemy pokonać tych, którzy dążą do zniszczenia naszej godności. Nie wolno nam zrezygnować z walki o lepsze jutro ! Dlatego apeluję do Was - nie wolno wam zwątpić , że Zwycięstwo nastąpi. Solidarność była , jest i będzie, czy to się komu podoba czy nie - tymi słowami przewodniczącego Lecha Wałęsy przypominam Wam, że Solidarność to my wszyscy. Napiętnujcie kolaborantów i zdrajców - są groźni.

Pozdrawiam Was wszystkich

Zakład Karny w Kłodzku, 4,03.83

Piotr Bednarz

/przedruk z : Serwis Inf. RKS Dolny Śląsk ,Nr 11/270 /

OPOZYCJA - KTO TO TAKI ?

Ostatnimi czasy środki masowego przekazu robią nam szczegółowe /choć nie pokrywające się z prawdą wykłady na temat organizacji opozycyjnych. Fałszują ich programy , przekręcają słowa, opluwają ludzi. Jedyną korzyścią z tych audycji jest to, że wreszcie wszyscy możemy zobaczyć te twarze, poznać nazwiska. Należy pamiętać, że są to ci, którzy przez wiele lat odważali się występować za nas wszystkich. I nawet wtedy, jeśli się z czymś nie zgadzamy, musimy przyznać, że to oni nauczyli nas mówić głośno. Teraz za to dostają wyroki. Właśnie za to, a nie za taką czy inną działalność. W naszym ustroju, gdzie z góry przewidziana jest jedynomyślność, nienawidzeni są ci,

którzy mają własne zdanie. I nie chodzi tu tylko o tych kilkanaście nazwisk, czy też jakieś zorganizowane grupy. Opozycja to ludzie, którzy mają odwagę myśleć po swojemu. Dlatego należy sobie uświadomić, że wszystko zależy od nas, od naszej postawy. Nie wolno nam zgadzać się z podawanymi kłamstwami i wykrętami, nie wolno im potakiwać. Już raz dane nam było poznać własną siłę. Sierpień pokazał jak wiele możemy. Stan wojenny nie był wymierzony przeciw hasłom, ale przeciw ludziom; miał służyć poskromieniu robotników i wskazaniu im "właściwego" miejsca. Z tym się nie można pogodzić. Lecz wszelkie zmiany mogą się zacząć znów tylko od nas. I tego się boi władza. Pojedynczy ludzie nic nie zmieniają, każdy z nich będzie niszczonej przez rząd. Żyjemy w czysach, kiedy trzeba się opowiedzieć za albo przeciw. Wszelkie organizacje mają sens, gdy każdy powie sobie, że nie chce być "robolem" ale obywatelem tego kraju. Wydawałoby się, że to takmało - nie dać się sprowadzić do roli posłusznego narzędzia. Ale osiągnięcie tego wymaga od nas nieugiętej postawy i to nie tylko, i nie przede wszystkim, w sprawach wielkiej wygi. Także na codzień, wśród kolegów i znajomych, musimy pamiętać o naszych obowiązkach. Tylko w ten sposób można się na prawdę zjednoczyć. O trwałości zasad Sierpniowych decydujemy my wszyscy razem, a nie tylko poszczególni ludzie.

IKS .

MAGIA SŁÓW

Dziecko uczy się myśleć poprzez dialog. Słucha i powtarza słowa zasłyszane u dorosłych, potem zaś czeka na ich korektę. Tak powstają znaczenia. Z dzieckiem **t r z e b a** rozmawiać. Sam fakt funkcjonowania w społeczeństwie języka świadczy o tym, że uczymy się go w rozmowie, poprzez wymianę treści. Myślenie jest ciągłym wyborem jednej spośród wielu alternatyw, a one docierają do nas od innych i podlegają stałym modyfikacjom w naszych umysłach i w takiej to postaci znowu komunikujemy je na zewnątrz.

Państwo totalitarne za jeden ze swoich głównych celów stawia uczynienie z jednostki ludzkiej ślepego i posłusznego narzędzia, które realizowałoby dyrektywy płynące z góry. Jednym ze środków do tego celu wiodących jest **atomizacja** /rozwarstwienie/ społeczeństwa: stwarzanie między ludźmi przepaści wrogich nastawień oraz uczucia wyalienowania.

W fazie upadku oficjalnej ideologii, władza dopuszcza a nawet sprzyja szerzeniu się nastrojów wyobcowania i osamotnienia jednostki, co było niedopuszczalne w czasach marksistowskiej prosperity. Inny środek to nakazowo-rozdziałczy model gospodarki /centralne planowanie, i.t.p./, w którym nie jest możliwy przepływ informacji z "dołków" do "góry".

Atomizacja nie sprzyja dialogowi i oddala, a nie zbliża ludzi. Rak nowomowy powoli toczy nasz język. Język staje się martwy, ponieważ jego rozwój jest jednokierunkowy: sterowany odgórnie.

Nie dopuścimy, aby nasze dzieci były analfabetami! Bojkotujmy totalnie oficjalne radio, prasę i telewizję. Czytajmy wydawnictwa niezależne, dyskutujmy w małych grupach. Nie muszą to być dyskusje "małże" - wystarczy by temat ciekawił wszystkich rozmówców. Rozmawiajmy ze swoimi dziećmi! Chrońmy przed nimi nie tylko leki i zapalki, ale także rządową prasę, radio i telewizję. Każdy z nas niech zrobi choć **t o !!!**

IGREK

x x x

Dotarła do nas informacja o zabrudzeniu drzwi do prywatnego mieszkania. Zostały one zabezpieczone napisami informującymi, że mieszka tam pracownik Urzędu Bezpieczeństwa, pogrózkami pod jego adresem / np. namalowana szubienica/. Autorzy tego malowidła podpisali się znakiem naszej organizacji.

Naszym celem nie jest walka z jednostkami, lecz z całym systemem, stąd metody naszej walki muszą być i są inne. Przeciwnik jest podstępny i zbyt poważny na to, aby walczyć z nim takimi metodami jak partyzantka miejska. Dlatego też zdecydowanie odcinamy się od tego przykrego incydentu, zwłaszcza, że właściciel mieszkania nie był adresatem tej pożałowania godnej akcji. Nie wiemy, kto to zrobił. Prosimy na przyszłość nie podszywać się pod naszą Organizację. Nasza Sprawa jest wielka; nie mamy zamiaru odpowiadać za zanieczyszczanie klatek schodowych!

x x x

Ostatnio na rynku podziemnego kolportażu ukazały się kartki świąteczne w cenie 50 zł., wykonane ponoć przez byłych internowych, nie sygnowane jednak przez żadne z ugrupowań podziemnych. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży miały być wykorzystane jako pomoc dla wykonawców. Zwracamy uwagę, że mogła to być /nie pierwsza zresztą/ próba wykorzystania naszych szczytnych uczuć w bardzo niepewnych celach. Lepiej, być może wpłacić pieniądze na niezależną prasę lub regularnie uiszczać składki związkowe, niż powierać twórczość anonimową wątpliwego pochodzenia. Przypominamy, że byli internowani i ich rodziny znajdują się już pod opieką Zarządów Regionów i standard ich życia nie jest niższy od naszego.

Delegatura SW Lublin

ZBLIŻA SIĘ KOLEJNA ROCZNICA KONSTYTUCJI 3-go MAJA, uchwalonej na Sejmie 4-letnim, w 1791 roku. Była to pierwsza konstytucja na świecie wprowadzająca demokratyzację panującego wówczas ustroju. Jest ona świadectwem politycznej mądrości narodu polskiego, gwarantując wolność rozwoju każdej warstwy społecznej. W dzisiejszych czasach stała się ona dla nas symbolem walki o wolność i prawa człowieka żyjącego w ucisku totalitarnego komunizmu, gdzie depte się wszystko, co drogie człowiekowi, niszczy wartości duchowe, wyniszcza naród fizycznie. Uczcijmy kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go maja składaniem kwiatów pod pomnikiem na Placu Litewskim. Będzie to dowód sprzeciwu wobec narzuconej nam władzy, która łamie i tak już znacznie ograniczoną konstytucję i depte nasze dążenia do stworzenia Wolnej Rzeczypospolitej.

Delegatura SW Lublin

uwagi dotyczące sposobu redagowania pisma, problemy, które uważacie za warte przedstawienia oraz głosy polemiczne prosimy przekazywać za pośrednictwem kolporterów.

PODZIĘKOWANIA :

/w tys. zł./ Wałek 3,0, pracownik UB 1,5, pani Zuza 0,7, Kaskader 2, Lilka 0,3, Entuzjaści 6,430, od tych co na morzu 4,5.
Panu Antoniemu i Kolegom dziękujemy za uwagi krytyczne.